

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Wojciech Jan Katner (sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

w sprawie z powództwa B. M. i W. M.
przeciwko Holdingowi Węglowemu S.A. w K.
o naprawienie szkody,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 lutego 2010 r.,
zażalenia powodów na postanowienie Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 września 2009 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając Sądowi Apelacyjnemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny w K. odrzucił postanowieniem z dnia 30 września 2009 r. apelację powodów B. i W. małżonków M. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 kwietnia 2009 r. Przyczyną odrzucenia apelacji, z powołaniem się na art. 370 w związku z art. 373 zd. 1 k.p.c. był brak substratu zaskarżenia, ponieważ powyższy wyrok zawierał jedynie rozstrzygnięcie o treści pozytywnej, zgodnej z żądaniem pozwu i stanowiskiem reprezentowanym przez stronę powodową w toku procesu.

Zaskarżone postanowienie dotyczy orzeczenia, w którym Sąd I instancji zobowiązał pozwany Holding Węglowy S.A. do naprawienia szkody wyrządzonej

powodom ruchem zakładu górniczego w budynkach (domu mieszkalnym i 2 garażach) przez przywrócenie stanu poprzedniego w sposób opisany w wyroku. Jest to szczegółowe wskazanie uszkodzeń i sposobu ich naprawy, w tym robót przygotowawczych i rektyfikacji właściwej, bez wskazywana sposobu rektyfikacji.

W apelacji, a następnie w zażaleniu z dnia 16 listopada 2009 r. powodowie zarzucili wyrokowi Sądu I instancji w szczególności, że jego rozstrzygnięcie uniemożliwia przywrócenie stanu poprzedniego ze względu na nieustalenie sposobu rektyfikacji, czyli „wyprostowania” budynku, który wskutek szkody górniczej ma wychyloną bryłę poza pion. Z tym wiąże się sposób i odpowiadające mu koszty rektyfikacji, które nie mogą zależeć od jednostronnej decyzji pozwanego. Zarzuty powodów opierają się na naruszeniu przez Sąd Apelacyjny art. 373 w związku z art. 370 k.p.c. Powodowie wnoszą o zmianę zaskarżonego postanowienia i przyjęcie apelacji do rozpoznania lub jego zmianę poprzez odmowę odrzucenia apelacji, ewentualnie o uchylenie tego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do rozpoznania, w każdym przypadku z uwzględnieniem należnych kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie powodów jest zasadne.

Zakwestionować należy stanowisko Sądu drugiej instancji o braku substratu zaskarżenia w niniejszej sprawie, ze względu na orzeczenie zgodne z żądaniem pozwu, a ponadto nie określeniem w pozwie sposobu rektyfikacji, który powodowie uznają za odpowiedni do swojego budynku mieszkalnego, jak też wyrażeniem przez nich jedynie wątpliwości co do bezpieczeństwa konstrukcji budynku przez zastosowanie jego „podcięcia”. Z tego miałyby wynikać, że zakres przedmiotowy rozstrzygnięcia jest tożsamy ze zgłoszonym żądaniem.

Nie można jednak twierdzić, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, że mimo zgodności sentencji wyroku ze zgłoszonym żądaniem wyłączona jest w ogóle możliwość jego zaskarżenia. W orzecznictwie słusznie się podnosi, że wyjątkowo może wystąpić interes prawny takiego zaskarżenia (uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 17 lutego 1954 r. C. 1342/53, OSN 1956, nr 1, poz. 2; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 23 marca 2006 r. II CZ 22/06, Lex nr 196615). Jednakże potrzebne jest ustalenie takiego interesu skarżącego, żeby pozwalał on na wniesienie apelacji przez powodów.

Zanim wszakże się tę kwestię rozważy, należy zwrócić uwagę na wyrażany postulat ostrożnego przyjmowania konieczności wystąpienia interesu prawnego w

odniesieniu do zaskarżanego orzeczenia. Orzecznictwo trafnie akcentuje, że interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia sądowego (zwany *gravamen*) nie jest pojęciem ustawowym, a używanym w doktrynie i orzecznictwie dla wskazania możliwości zaskarżania orzeczenia niekorzystnego dla skarżącego (postanowienie SN z dnia 16 kwietnia 2009 r. I CZ 15/09). W nauce postępowania cywilnego jest prezentowane nawet stanowisko, zgodnie z którym z pojęciem *gravaminis* nie powinno się utożsamiać kategorii interesu strony w zaskarżeniu orzeczenia sądu pierwszej instancji. Przepisy k.p.c. nie kreują bowiem, ani bezpośrednio ani pośrednio ciężaru procesowego w postaci wykazania interesu prawnego przez skarżącego orzeczenie. Przesłanką dopuszczalności zaskarżenia jest samo twierdzenie strony o istnieniu wady orzeczenia. Rzeczywiste tego potwierdzenie lub niepotwierdzenie stanowi przesłankę zasadności zaskarżenia, nie świadczy zaś o samej jego dopuszczalności lub niedopuszczalności. Musiałoby więc być dość oczywiste i widoczne w treści składanego środka zaskarżenia, że zawiera on zarzuty i wnioski niepodważające orzeczenia zgodnego z żądaniem skarżącego. To dopiero mogłoby stanowić podstawę odmówienia przyjęcia zaskarżenia. Tego wszakże nie można powiedzieć o treści apelacji w sprawie niniejszej, w kwestiach podniesionych w zażaleniu powodów.

W orzecznictwie uznawane jest tradycyjnie, że interes prawny w rozpatrywanej sytuacji (czyli *gravamen*) oznacza pokrzywdzenie strony wskutek niekorzystnej dla niej różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją orzeczenia, wynikającą z porównania zakresu żądania i treści rozstrzygnięcia (wyrok SN z dnia 17 marca 1936 r. C III 1035/35, OSN 1937, nr 1, poz. 11). Takie wąskie rozumienie interesu prawnego jest podzielane również, co do zasady we współczesnym orzecznictwie (postanowienie SN z dnia 23 marca 2006 r. II CZ 22/06, Lex nr 196615; postanowienie SN z dnia 16 kwietnia 2009 r. I CZ 15/09). Wskazuje się jednak, co znalazło wyraz w orzecznictwie i jest aprobowane w doktrynie, że interes prawny w zaskarżeniu orzeczenia wystąpi także wtedy, gdy skarżący nie uzyskał tych wszystkich korzyści, które powinno mu zapewnić orzeczenie wolne od wad (uchwała SN z dnia 16 grudnia 1971 r. III CZP 79/71, OSNC 1972, nr 6, poz. 101). Nie jest to rozszerzenie rozumienia interesu prawnego, lecz właściwe odczytanie, co oznacza w praktyce dla podmiotu, którego to dotyczy, rozstrzygnięcie zgodne z żądaniem pozwu.

W niniejszej sprawie mamy właśnie z tym do czynienia. Powodowie nie skarżą wyroku z tej przyczyny, że nie odpowiada treści żądania. Wskazują tylko, że konsekwencją nie ustalenia w wyroku sposobu rektyfikacji będzie to, że o sposobie

wykonania tego wyroku będzie decydować pozwany, jako sprawca szkody zobowiązany do jej naprawienia. Nie powinno wszakże stanowić o wykonaniu wyroku jakiegokolwiek naprawienie szkody przez pozwanego i decydowanie przez niego, co oznacza zasądzone przywrócenie stanu poprzedniego w przypadku rektyfikacji. Interes prawny powodów w zaskarżeniu wyroku polega na zakwestionowaniu przez nich określenia sposobu naprawienia szkody – jak to precyzują – w zakresie skutecznego i bezpiecznego naprawienia szkody górniczej. Z twierdzeń powodów wynika, że niewłaściwy sposób rektyfikacji może spowodować nieobliczalne szkody. Chodzi jednak o dochodzony sposób rektyfikacji, jako przywrócenia stanu poprzedniego, czyli o postać odszkodowania ustalanego przez sąd, a nie przez strony. Dzieje się to zwłaszcza w odniesieniu do szkód górniczych, mających dodatkową regulację, poza Kodeksem cywilnym w art. 91 i nast. ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.). Z tego wynika, że oceny zasadności wykazanego interesu prawnego powodów powinien dokonać Sąd II instancji rozpoznając apelację, nie zaś rozstrzygając o jej odrzuceniu.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Apelacyjny naruszył art. 370 w związku z art. 373 k.p.c. i bezzasadnie odrzucił apelację powodów, która powinna zostać merytorycznie rozpoznana.

Dlatego na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzeczono jak w postanowieniu, rozstrzygając o kosztach postępowania zażaleniowego na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 394¹ § 3 i art. 398²¹ k.p.c.